

Sygn. akt *I ACa 168/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Mikołaj Tomaszewski**

**Sędziowie: SA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga (spr.)**

**SO (del.) Piotr Majchrzak**

**Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak**

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. R.**

przeciwko **H. O.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 22 czerwca 2017 r. sygn. akt XVIII C 1740/15

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) adwokatowi J. J. (1) kwotę 6.642 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu apelacyjnym z urzędu;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) radcy prawnemu M. M. (1) kwotę 8.856 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej w postępowaniu apelacyjnym z urzędu.**

Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga Mikołaj Tomaszewski Piotr Majchrzak

*I A Ca 168/18*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 grudnia 2014 r. powódka E. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego K. O. zwrotu kosztów poniesionych na lokal mieszkalny, działkę ogrodową i opiekę nad chorującym J. O. (1) oraz o obciążenie pozwanego kosztami procesu. Ponadto powódka wniosła o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata J. J. (1). Powódka jako wartość przedmiotu sporu wskazała kwotę 333.305,52 zł

Postanowieniem z dnia 24 marca 2015 r. Sąd Rejonowy we Wrześni Wydział I Cywilny na podstawie art. 17 pkt 4 k.p.c. stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Poznaniu. /k. 202 akt sprawy XVIII C 1740/15/

W piśmie procesowym z dnia 7 grudnia 2015 r. pełnomocnik powódki sprecyzował żądanie i wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 190.296,02 zł tytułem nakładów oraz wydatków poniesionych przez powódkę na nieruchomości oraz prawo użytkowania działki należących do pozwanego z tytułu dziedziczenia po zmarłym bracie J. O. (1); kwoty 143.000,00 zł tytułem roszczeń regresowych wobec pozwanego z tytułu dostarczania uprawnionemu do alimentów J. O. (1) środków utrzymania zamiast zobowiązanego do tych świadczeń alimentacyjnych K. O.; obciążenie pozwanego kosztami postępowania wg norm przepisanych; przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych, oświadczając jednocześnie, że koszty te nie zostały zapłacone nawet w części;

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 lipca 2016 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa, przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych i oświadczył, że koszty te nie zostały zapłacone nawet w części.

W piśmie z dnia 14 listopada 2016 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia w stosunku do roszczeń obejmujących należności związane z nakładami na mieszkanie oraz działkę poniesionych do 2002 r., roszczenia związanego z wykupem mieszkania (120.000,00 zł), roszczenia z tytułu pożyczki w kwocie 39.000,00 zł, a ponadto podniósł zarzut przedawnienia w stosunku do roszczeń obejmujących należności z tytułu dostarczania J. O. (1) środków utrzymania zamiast zobowiązanego K. O.. Pozwany podniósł, że prawie wszystkie roszczenia uległy przedawnieniu w zakresie nakładów na mieszkanie i działkę. Jedynie roszczenia za remont i sprzątanie po nim w 2006 r., remont w 2009 r. oraz roszczenie za przekształcenie w odrębną własność nie są przedawnione

W sprawie zarejestrowanej w Sądzie Rejonowym w Środzie W.. pod sygn. akt I C 1275/15, pozewem z dnia 18 listopada 2014 r. powód K. O. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, na podstawie którego pozwana E. R. zostałaby zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda kwoty 6.000 zł wraz z odsetkami:

oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W przypadku wniesienia przez pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty wniósł o zasądzenie powyżej wskazanych kwot.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jest właścicielem lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...). Powód wskazał, że dochodzi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną z jego lokalu za okres od styczeń do czerwiec 2013 r. Pozwana od dnia 1 maja 2012 r. zajmuje lokal bez tytułu prawnego. /k. 2-3 akt sprawy I C 1275/15/

Nakazem zapłaty z dnia 19 listopada 2014 r. Referendarz Sądowy w Ś. W.. VI Wydziale Cywilny z siedzibą we W. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. /k. 18 akt sprawy I C 1275/15/

Pismem z dnia 2 grudnia 2012 r. pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 19 listopada 2014 r., wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami postępowania. Pozwana twierdziła, że wykupiła sporne mieszkanie w 1989 r., płacąc raty kredytu za J. O. (1). Pozwana stwierdziła, że przeprowadzała w mieszkaniu remonty oraz od lipca 1987 r. płaciła wszystkie rachunki. Pozwana zakwestionowała wysokość roszczenia, uznając iż wskazana przez powoda kwota jest zawyżona. Pozwana wniosła o nieobciążanie jej kosztami procesu w całości oraz wniosła o rozłożenie na raty ewentualnie zasądzonego świadczenia. /k. 19-22 akt sprawy I C 1275/15/. Pismem z dnia 4 maja 2015 r. pozwana wniosła o zwolnienie od kosztów sądowych i wyznaczenie pełnomocnika z urzędu. /k. 48-52 akt sprawy I C 1275/15/

Pismem z dnia 8 maja 2015 r. powód, ustosunkowując się do sprzeciwu od nakazu zapłaty podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Powód wskazał, że pozwana w marcu 2015 r. została eksmitowana z lokalu. Powód zakwestionował okoliczność, jakoby pozwana finansowała zakup mieszkania oraz wykonywała remonty. W zakresie kosztów ponoszonych przez pozwaną związanych z eksploatacją mieszkania, powód podkreślił, że pozwana była

konkubina jego brata i przez ponad 20 lat prowadziła z nim wspólne gospodarstwo domowe. /k. 79-80 akt sprawy I C 1275/15/

Pismem z dnia 18 grudnia 2015 r. pełnomocnik pozwanej podniósł zarzut potrącenia roszczenia dochodzonego pozwem z roszczeniem przysługującym jej od powoda jako sukcesora prawnego zmarłego J. O. (1)

Na rozprawie w dniu 22 września 2016 r. pełnomocnik powoda wskazał, że kwoty objęte zarzutem potrącenia zostały objęte odrębnym powództwem, wytoczonym przez E. R. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu.

W piśmie z dnia 9 maja 2016 r. powód wskazał, że zarzut potrącenia nie zasługuje na uwzględnienie i jest bezskuteczny, gdyż nie zachowano przesłanek formalnoprawnych oświadczenia o potrąceniu. Ponadto z uwagi na fakt dochodzenia przedstawionych do potrącenia roszczeń w innym procesie, powód uznał ich potrącenie w sprawie I C 1275/15 za niedopuszczalne.

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy we Wrześni Wydział I Cywilny w sprawie I C 1275/15 na podstawie art. 205 k.p.c. w zw. z art. 219 k.p.c. przekazał sprawę I C 1275/15 na wniosek pozwanej E. R. Sądowi Okręgowemu w Poznaniu w celu łącznego jej rozpoznania ze sprawą o sygn. akt XVIII C 1740/15 z powództwa E. R. przeciwko K. O. o zapłatę. /k. 220 akt sprawy I C 1275/15/.

**Zaskarżonym wyrokiem w sprawie o sygnaturze XVIII C 1740/15 z powództwa(...) przeciwko K. O. Sąd Okręgowy :** oddalił powództwo, nie obciążył powódki kosztami procesu, oraz orzekł o kosztach należnych ustanowionym z urzędu pełnomocnikom stron natomiast w **sprawie o sygnaturze I C 1275/15 Sądu Rejonowego we Wrześni z powództwa K. O. przeciwko E. R. :** zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.826 zł (pięć tysięcy osiemset dwadzieścia sześć zł) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił wniosek pozwanej o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty, umorzył postępowanie co do należności głównej w kwocie 174 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nie obciążył pozwanej kosztami procesu, , oraz orzekł o kosztach należnych ustanowionym z urzędu pełnomocnikom stron

**Podstawę rozstrzygnięcia w obu sprawach Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia i rozważania prawne:**

J. O. (1) był członkiem (...) Spółdzielni (...)i przysługiwało mu spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...) we W., które zostało nabyte na podstawie przydziału lokalu mieszkalnego nr (...) z dnia 2 października 1985 r. Wymagany wkład mieszkaniowy wynosił 272.000.000 zł. J. O. (1) w tym celu zlikwidował książeczkę mieszkaniową nr M (...) (...). W wyniku likwidacji książeczki w/w kwota została przelana na konto Spółdzielni (...)

W dniu 26 października 1989 r. J. O. (1) wystąpił do Spółdzielni z wnioskiem o przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego we własnościowe prawo do lokalu. W dniu 26 października 1989 r. J. O. (1) wniósł brakującą kwotę wkładu budowlanego w wysokości 1.185.000 zł, którą uzyskał poprzez zaciągnięcie pożyczki w zakładzie pracy (...). W związku z powyższym na posiedzeniu w dniu 2 listopada 1989 r. Zarząd Spółdzielni przekształcił lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...) we W. we własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Mieszkanie składało się z 4 pomieszczeń, o łącznej powierzchni użytkowej 59,1 m<sup>2</sup> i mieszkalnej (...) m<sup>2</sup>.

W urządzaniu i remoncie nabytego mieszkania pomagał finansowo J. O. (1) jego brat K. wraz z żoną H.. W latach 1989-1990 J. O. (1) spłacał pożyczkę zaciągniętą na potrzeby wykupu mieszkania.

W 1987 r. J. O. (1) nabył działkę rekreacyjną. W latach 90-tych konkubent powódki wybudował altankę na działce oraz posadził drzewa.

E. R. była koleżanką z pracy J. O. (1), z którym następnie się związała emocjonalnie. E. R. od lipca 1987 r. zamieszkiwała wspólnie z J. O. (1) w lokalu mieszkalnym położonym we W. przy ul. (...). Powódka była uprawniona do używania

lokalu na podstawie zawartej w sposób dorozumiany z J. O. (1) umowy użyczenia. W tym czasie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Powódka uiszczala opłaty eksploatacyjne oraz podatki. J. O. (1) zameldował powódkę w mieszkaniu na pobyt stały. Tym samym powódka była uprawniona do nieodpłatnego korzystania z lokalu. Powódka oraz J. O. (1) darzyli się uczuciem.

W dniu 11 października 1989 r. powódka pożyczyła od swojej siostry B. R. kwotę 120.000 zł, twierdząc, że musi ją przeznaczyć na wykup mieszkania spółdzielczego na własność we W. przy ul. (...). Powódka zobowiązała się spłacić pożyczkę w 12 ratach po 100.000 zł, począwszy do listopada 1989 r. Pożyczka została przez powódkę spłacona.

W dniu 22 stycznia 2009 r. J. O. (1) na podstawie umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu oraz przeniesienia jego własności sporządzonej w formie aktu notarialnego przed notariuszem K. R. A nr (...) nabył od (...) Spółdzielni (...) we W. na własność lokal mieszkalny numer (...), przy ul. (...), składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, WC i przedpokoju, o pow. użytkowej 59,10 m<sup>(2)</sup> wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym (...) części wspólnych budynku i jego urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz udział w prawie własności działki numer (...) o obszarze 0,1078 ha, objętej księgą wieczystą KW nr (...), na której znajduje się budynek. W tym celu pokrył koszty związane ze sporządzeniem aktu notarialnego w wysokości 912,70 zł oraz 50 zł tytułem pokrycia kosztów prac przygotowanych do przeniesienia własności lokalu, na rzecz (...) Spółdzielni (...). Dowody wpłaty kwoty 962,70 zł są wystawione na rzecz J. O. (1).

J. O. (1) w 1991 r. za antenę satelitarną uiszczył łącznie opłatę w wysokości 500 zł. W latach 1992-1993 r. za telefon stacjonarny zapłacono kwotę 250 zł, w 1993 r. za wodomierz 192 zł.

W latach 2000-2009 przeprowadzano w mieszkaniu przy ul. (...) remonty. W mieszkaniu wymieniono m.in.: płytki w łazience i na balkonie, okna, drzwi, odnowiono ubikację i wymieniono meble w łazience, panele ściienne i podłogowe, parapety, a ponadto mieszkanie zostało odmalowane i wytapetowane. W mieszkaniu wymieniono instalacje sanitarne. Powódka uczestniczyła w przeprowadzanych remontach mieszkania. Łącznie na remonty w latach 1994-2009 wydatkowano kwotę 12.991,32 zł.

Remonty w mieszkaniu przeprowadzał także M. O. na koszt J. O. (1). W 2006 r. remontowano łazienkę. Wszystkie faktury, umowa zlecenia pokwitowania i dowody wpłat są wystawione na nazwisko (...).

Koszty związane z ubezpieczeniem mieszkania w latach 2004-2009 ponosiła powódka, zaś w latach 1994-2003 J. O. (1).

Ponadto na działce ogrodowej wzniesiono altankę i ułożono chodnik z płytek oraz zrobiono krawężniki. Powódka zajmowała się działką, tj. pielęła, sadiła kwiaty, drzewa, owoce oraz robiła porządki. Plody z działki powódka przeznaczała dla siebie i konkubenta. J. O. (1) również pracował na działce, do której jeździł na rowerze. Powódka pracę na działce w latach 1987-2013 wyceniła na kwotę 15.000 zł.

Powódka w latach 90-tych otrzymała od byłego męża spłatę za połowę domu wolnostojącego w stanie surowym oraz działki. Były mąż spłacał powódkę przez okres 4 lat. Łącznie powódka otrzymała od byłego męża kwotę 120.000 zł w przeliczeniu na stare pieniądze oraz kwotę 10.000 zł nowych (po denominacji złotego). Powódka przeznaczyła środki pieniężne od byłego męża na koszty związane z utrzymaniem mieszkania jej konkubenta, działki rekreacyjnej oraz na leczenie J. O. (1).

E. R. oraz J. O. (1) nie mieli wspólnych dzieci. Powódka pracowała zawodowo. Konkubent powódki był zatrudniony w T. jako brygadzysta w pełnym wymiarze czasu pracy. Otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 550 zł miesięcznie. W latach 1987-1999 r. pracował na tym samym stanowisku. J. O. (1) czasami po pracy spotykał się z kolegami i wychodzili na piwo. W 1999 r. zachorował na nadciśnienie tętnicze. Od 2000 r. pobierał świadczenie przedemerytalne i otrzymywał świadczenie w wysokości 650 zł miesięcznie.

Powódka od 1993 r. przebywała na rencie z tytułu niezdolności do pracy. Otrzymywała po denominacji pieniądza 252 zł miesięcznie, następnie zwiększano wysokość renty do kwoty ok. 700 zł miesięcznie. Powódka dorabiała sobie pomagając na chrzcinach, komuniach i weselach, uzyskując niejednokrotnie świadczenie w wysokości otrzymywanej renty. Powódka dorabiała do 2006 r. W chwili śmierci konkubenta powódka uzyskiwała świadczenie rentowe w wysokości 900 zł.

J. O. (1) do 2008 r. otrzymywał świadczenie przedemerytalne, a od 2009 r. emeryturę w wysokości 1.000 zł miesięcznie. Konkubent powódki chorował na raka. Otrzymywane świadczenia przeznaczał na koszty związane z dojazdami do lekarza oraz zakupem lekarstw. Powódka nie poinformowała rodziny konkubenta o jego chorobie nowotworowej oraz pobycie w 2008 r. w szpitalu, a sama podawała się za jego żonę. O chorobie pozwany dowiedział się od swojego syna M.. Powódka dobrowolnie opiekowała się konkubentem i wspierała w chorobie. Jeździła z nim do lekarza do P. na zabiegi i na chemię. Powódka w latach 2008-2009 kąpała, ubierała konkubenta, przygotowywała i podawała posiłki. Po leczeniu szpitalnym miał problemy z jelitami i powódka miksowała mu jedzenie, a następnie sama karmiła swojego partnera.

Powódka opiekowała się J. O. (1) w latach 1999-2009. W okresie 2008-2009 opieka była bardziej intensywna, gdyż jej partner zmagał się nie tylko z rakiem zagięcia wątrobowego z niedrożnością i przedziurawieniem martwiczo zmienionego jelita, ale z problemami z żołądkiem, polipem w gardle, dusznicą bolesną, kamicą pęcherzyka żółciowego, nadciśnieniem tętniczym, wstrząsem septycznym, i arytmia serca.

Powódka nie miała najlepszych relacji z rodziną swojego konkubenta. Rzadko spotykała się z rodziną partnera. Pozwany kontaktował się ze swoim bratem, ale najczęściej poza wiedzą i obecnością powódki. Powódka wraz z J. O. (1), pozwanym i jego żoną była na wspólnych wakacjach, ale doszło pomiędzy nimi do konfliktu i strony nie jeździły w okresie późniejszym na wspólne wakacje. Na uroczystości rodzinne J. O. (1) chodził z powódką. Powódka o chorobie nowotworowej J. O. (1) poinformowała rodzinę krótko przed jego śmiercią.

W okresie wspólnego zamieszkiwania z J. O. (1) powódka ponosiła koszty związane z eksploatacją i mediami. Konkubent powódki przekazywał jej część środków pieniężnych na utrzymanie, a resztę przeznaczał na własne potrzeby i wydatki związane z utrzymaniem mieszkania. Powódka wraz z konkubentem żyli i zachowywali się jak małżeństwo.

Najbliższa rodzina J. O. (1) nie wspierała go finansowo. J. O. (1) był samodzielny. Powódka również nie pożyczala środków pieniężnych od rodziny i znajomych. J. O. (1) pożyczał bratankowi M. O. dość często środki pieniężne w wysokości do 1.000 zł. Nigdy nie narzekał, że mu nie starczało na pokrycie niezbędnych kosztów.

W dniu 14 grudnia 2009 r. zmarł konkubent powódki J. O. (1). Powódka na dzień jego śmierci zajmowała z nim wspólnie przedmiotowy lokal mieszkalny. Jedynym spadkobiercą ustawowym po J., okazał się K. O.. J. O. (1) nie sporządził testamentu ani w żaden inny sposób nie rozporządził swoim majątkiem na wypadek śmierci.

Powódka w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2012 r. posiadała tytuł prawny do nieodpłatnego korzystania z lokalu.

K. O. obecnie jest właścicielem nieruchomości położonej we W. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Środzie W.. Wydział Zamiejscowy Ksiąg Wieczystych we W. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Przedmiotową nieruchomość nabył w drodze dziedziczenia ustawowego, po zmarłym bracie J. O. (1). Na dzień śmierci J. O. (1) na jego kontach bankowych znajdowała się kwota łącznie 8.985,70 zł.

Pozwany K. O., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika pismem z dnia 21 marca 2012 r. wezwał powódkę do zapłaty kwoty 28.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu znajdującego się we W. przy ul. (...) za okres od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia wydania lokalu. Ponadto wezwano powódkę do zapłaty kwoty 4.492,85 zł tytułem połowy środków zgromadzonych na kontach bankowych należących do J. O. (1). Powódka

wskazane środki pieniężne miała zapłacić do dnia 15 kwietnia 2012 r. Powódka nie uiszczała wskazanych w wezwaniu do zapłaty środków pieniężnych.

Wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Środzie W.. VI Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą we W. w sprawie o sygn. akt VI C 264/13 nakazał E. R. opróżnienie, opuszczenie i wydanie K. O. lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...); orzekł, że E. R. przysługuje uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego, a obowiązek zapewnienia tego lokalu ciążył na Gminie W.; nakazał wstrzymanie wykonania opróżnienia lokalu do czasu złożenia pozwanej przez Gminę W. oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego oraz zasądził od pozwanej na rzecz K. O. kwotę 2.000 zł.

Pismem z dnia 17 lutego 2015 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym we Wrześni M. C. wezwał E. R. do dobrowolnego opuszczenia i opróżnienia lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...). Wskazano, że został wyznaczony powódce lokal socjalny we W. przy ul. (...).

Powódka nie opuściła dobrowolnie w/w mieszkania. W związku z tym, w dniu 17 marca 2015 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym we (...)M. C. wykonał wyrok Sądu Rejonowego w Środzie W.. VI Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą we W. w sprawie o sygn. akt VI C 264/13 z dnia 22 sierpnia 2013 r. i eksmitował E. R. z zajmowanego lokalu mieszkalnego.

Wartość rynkowa czynszu za wynajem mieszkania o parametrach zbliżonych do mieszkania K. O. w latach 2012 -2014 wynosiła 971 zł. Czynsz możliwy do uzyskania z najmu lokalu mieszkalnego numer (...) położonego we W. przy ul. (...) był analizowany w oparciu o rynek najmu lokali mieszkalnych we W..

Pismem z dnia 4 lipca 2014 r. powódka E. R. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty łącznie 333.305,52 zł z tytułu opieki nad J. O. (1), spłaty pożyczki za partnera, wykupu mieszkania i jego przekształcenia, nakładów na mieszkanie wspólnie zajmowane z konkubentem, w tym remonty oraz nakładów i pracy na działce ogrodowej. Powódka wyznaczyła pozwanemu termin na spełnienie świadczenia do dnia 30 lipca 2014 r. Pozwany nie ustosunkował się do treści wezwania, ani nie uiszczył żądanej przez powódkę kwoty.

Powódka, po śmierci konkubenta, w okresie zamieszkiwania w lokalu we W. przy ul. (...) ponosiła wszystkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania, tj. czynsz, opłaty eksploatacyjne, media. Powódka po śmierci konkubenta nie przeprowadzała żadnych remontów w mieszkaniu, rzadziej przebywała na działce, przez co działka stała się zaniedbana. Stan mieszkania w chwili wyprowadzenia się powódki był dobry.

W okresie od lipca 2012 r. do marca 2015 r. powódka na koszty związane z utrzymaniem mieszkania (opłaty eksploatacyjne) obecnie należące do K. O. wydatkowała kwotę 6.309,60 zł.

Powódka E. R. ma obecnie 60 lat. Otrzymuje rentę z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 903,71 zł, którą przeznacza na bieżące utrzymanie. Powódka choruje i co miesiąc kupuje leki. Powódka posiada zajęcie komornicze w wysokości 277 zł. Pozostaje jej na utrzymanie kwota ok. 665 zł miesięcznie. Powódka ma jaskrę, duszności oraz osteoporozę. Nie otrzymuje żadnych dodatków do renty. (...) nie pomagają jej siostry. Powódka nie pracuje dodatkowo. Aktualnie powódka mieszka sama, wynajmuje pokój za który płaci czynsz w wysokości 300 zł miesięcznie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. akt I C 1275/15 i XVIII C 1740/15, zeznań świadków: E. K., B. R., M. O., H. O., G. L., G. I., D. W., Z. K., U. T., M. K., zeznań powódki E. R., zeznań pozwanego K. O. oraz zeznań biegłego rzeczoznawcy majątkowego A. R..

Zgromadzone w sprawie dokumenty urzędowe i prywatne sąd uznał za w pełni wiarygodne. Zgromadzone w sprawie dokumenty nie były kwestionowane przez strony, również Sąd nie znalazł podstaw, aby ich wiarygodność czy autentyczność kwestionować z urzędu.

Sąd uznał za przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy o sygn. akt I C 1275/15 o bezumowne korzystanie przez powódkę z mieszkania pozwanego, zeznania biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego A. R., który wypowiedział się w oparciu o sporządzoną przez niego opinię w sprawie o sygn. akt I C 797/15.

W orzecznictwie wskazuje się, że dokonanie czynności określonych w art. 286 KPC pozostawione jest uznaniu sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1999 r., II UKN 273/99, OSNP 2001/8/284). Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii pisemnej jedynie od biegłego wezwanego w danym postępowaniu w celu zasięgnięcia opinii (art. 278 § 1 k.p.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2001 r., II UKN 552/00, LEX nr 1214936).

Opinia biegłego A. R. została w pełni przez niego podtrzymana. W judykaturze podkreśla się, że prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy przed jego wszczęciem należy traktować, jako wyjaśnienie stanowisk stron, wsparte wiadomościami specjalnymi. Oparcie rozstrzygnięcia na prywatnych ekspertyzach byłoby naruszeniem przepisów procedury cywilnej. Nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego także pisemna opinia biegłego złożona do akt innej sprawy. Opinia taka stanowi dowód z dokumentu prywatnego, chyba że sąd dopuści dowód z opinii tego biegłego i zażąda złożenia jej do rozpoznawanej sprawy, a biegły ją potwierdzi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lutego 2013 r., I ACa 1121/12, LEX nr 1311975).

Na rozprawie w dniu 2 września 2016 r. Sąd przeprowadził dowód z dokumentów zawartych w aktach sprawy I C 797/15 Sądu Rejonowego we Wrześni, w tym dokumentu opinii biegłego A. R. z dnia 20 października 2015 r. na okoliczność istnienia podstaw faktycznych żądania sformułowanego w pozwie w szczególności wartości rynkowej za wynajem mieszkania o parametrach zbliżonych do mieszkania powoda występujących w latach 2012-2014 (k. 201 akt sprawy I C 1275/15). Biegły rzeczoznawca A. R. na rozprawie w dniu 2 września 2016 r. wyjaśnił, że wartości w tabeli zestawienia czynszów przyjętych do porównań są to wartości wzięte z zawartych umów najmu. Wgląd do takich umów miał biegły podczas przeprowadzanych czynności, a ponadto wskazał, że istnieją bazy danych, z których można pozyskać takie dane. Biegły podkreślił, że nie ma obowiązku dołączania do operatu szacunkowego umów najmu lokalu mieszkalnego. Biegły nie opierał się na ofertach prasowych. Wskazane w tabeli kwoty obejmują sam czynsz, bez opłat eksploatacyjnych (k. 201v akt sprawy I C 1275/15).

W świetle powyższego sąd I instancji stwierdził, że opinia biegłego sporządzona w postępowaniu sądowym w sprawie I C 797/15 została w pełni wykorzystana w niniejszej sprawie i nabrała rangę dowodu z art. 278 k.p.c., a nie dowodu z dokumentu prywatnego, sporządzonego w innej sprawie, dzięki temu, że Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego, a nie tylko powołał się na treść sporządzonej opinii w postępowaniu sądowym w innej sprawie. Ponadto dokonał dalszych czynności, tj. biegły złożył zeznania.

Sąd uznał opinie biegłego za przekonującą, mającą zasadnicze znaczenie dla definitywnego rozstrzygnięcia sprawy o bezumowne korzystanie z mieszkania będącego własnością K. O.. Wskazać należy, że wnioski zawarte w opinii poddawały się pozytywnej ocenie Sądu, gdyż pozostawały w zgodzie z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, a osoba je sporządzająca dysponowała poziomem wiedzy i doświadczeniem życiowym adekwatnym do stwierdzenia okoliczności objętych tezą dowodową. Nadto, wnioski wynikające z opinii znalazły potwierdzenie również w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. Wymaga także podkreślenia, że sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w opinii wniosków, nie budził żadnych zastrzeżeń Sądu. Opinia wydana została w oparciu o analizę dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy jak i w oparciu o wiedzę i doświadczenie biegłego, badania wysokości czynszu na rynku lokali o podobnym standardzie co lokal K. O. w latach 2012-2014.

Zdaniem Sądu, opinia ta była kompletna, nie zawierała luk i błędów logicznych, wykonana została w sposób fachowy, zgodnie ze standardami obowiązującymi biegłych. Sąd nie znalazł zatem żadnych podstaw, aby zakwestionować w/ w opinii oraz wyjaśnienia biegłego z urzędu uznając je za wysoce przydatne przy czynieniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i redakcji treści orzeczenia kończącego postępowanie. Uznać należy, iż opinia ta dostarczyła Sądowi tzw. wiadomości specjalnych w myśl art. 278 § 1 k.p.c.

Po dokonaniu oceny całego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków i stron, co do wiarygodności i przydatności dla rozstrzygnięcia których, sąd szczegółowo odniósł się w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy zważył co następuje:

***Odnośnie nakładów i wydatków na nieruchomości i działkę J. O. (1) oraz roszczenia regresowe wobec K. O. z tytułu dostarczania uprawnionemu do alimentów J. O. (1) środków utrzymania zamiast zobowiązanego do tych świadczeń K. O. (sprawa o sygn. akt XVIII C 1740/15).***

Bezspornym w niniejszej sprawie pozostawało, że powódka od wielu lat zamieszkała z J. O. (1) we W. przy ul. (...). Ustalenia faktyczne wskazują, że miało to miejsce od 1987 r. J. O. (1) i powódka pozostawali w związku o charakterze emocyjnym, prowadzili też wspólne gospodarstwo domowe.

Zgodnie z ugruntowanym aktualnie w orzecznictwie poglądem, odrzucono możliwość stosowania przepisów o wspólności ustawowej małżeńskiej i podziale dorobku do stosunków majątkowych osób pozostających w konkubinacie nawet w drodze analogii. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 lipca 1955 r. II Co 7/55 (OSN 1956, z. III, poz. 72) wskazał, że do stosunków majątkowych osób pozostających w związku pozamałżeńskim nie mogą być stosowane w drodze analogii przepisy art. 21 i nast. k.r.o. o wspólności ustawowej.

. Przyznanie konkubentom jakichkolwiek praw, jakie wynikają z małżeństwa, prowadziłoby do ich daleko idącego usankcjonowania i wzięcia pod ochronę, tworząc w ten sposób drugi rodzaj związków równolegle występujących do związków małżeńskich z pominięciem wspomnianych aspektów moralnych. (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 listopada 1997 r. I CKU 155/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r. IV CKN 32/00, opubl. OSNC 2000, Nr 12, poz. 222).

Wyłączono także możliwość stosowania przepisów o spółce cywilnej, o ile konkubenci nie zawrą umowy spółki

W związku z powyższym jako podstawę rozliczeń pomiędzy konkubentami przyjęto co do roszczeń z tytułu nabytych wspólnie nieruchomości i rzeczy ruchomych, jak również z tytułu nakładów dokonanych na te przedmioty przepisy o zniesieniu współwłasności, natomiast co do roszczeń z tytułu nakładów dokonanych przez jednego z konkubentów na wchodzące w skład wspólnego gospodarstwa przedmioty majątkowe należące do drugiej z tych osób, zastosowanie znaleźć powinny przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r. III CZP 62/69, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny Socjologiczny* 1970, nr 4, s. 211, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r. IV CKN32/00). Stanowisko takie znalazło także akceptację w doktrynie (zob. Andrzej Zieliński w: „Zarys instytucji konkubinatu”, *Palestra* 1983, nr 12, s.17 i nast.). W kolejnych orzeczeniach Sąd Najwyższy potwierdzał, że w sytuacji nabycia przez konkubentów nieruchomości na własność jednego z nich bądź też wspólnych nakładów remontowych na taką nieruchomość, rozliczenie nakładów poczynionych przez drugiego powinno nastąpić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. wyrok SN z 16 maja 2000r., IV CKN 32/00, OSNC 2000/12/222; wyrok SN z 6 grudnia 2007r., IV CSK 301/07, OSNC 2009/2/29; por. też wyrok SA we Wrocławiu z 9 kwietnia 2010r., I ACa 222/10, OSAW 2010/4/193).

Powódka E. R. dochodziła od pozwanego K. O. roszczenia w łącznej wysokości 190.296,02 zł z tytułu nakładów oraz wydatków na nieruchomości oraz prawo użytkowania działki należących obecnie do pozwanego K. O., który odziedziczył przedmiotowe nieruchomości po swoim bracie J. O. (1). Pozwany zaś wniósł o oddalenie roszczenia w tym zakresie, a także podniósł zarzut przedawnienia w stosunku do roszczeń obejmujących należności związane z nakładami na mieszkanie oraz działkę poniesionych do 2002 r., roszczenia związanego z wykupem mieszkania w kwocie 10.000 zł oraz roszczenia z tytułu pożyczki w kwocie 39.000 zł. Pozwany uznał, że nie przedawniły się roszczenia dotyczące remontu i sprzątnięcia po nim w 2006 r., remontu w 2009 r. oraz przekształcenia lokalu w odrębną własność.

Okolicznością bezsporną było, że zmarły J. O. (1) nie sporządził testamentu oraz nie dokonał żadnego rozporządzenia majątkowego na rzecz powódki. Konkubenci nie poczynili też żadnych ustaleń co do ewentualnego rozliczenia



nakładów czy sprawowanej przez powódkę nad konkubentem opieki. Sporna nieruchomości stanowiła własność J. O. (1), a powódka wiedziała, że nie jest jej własnością. Wobec tego ewentualnych rozliczeń należy dokonać na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż czynione nakłady nie miały żadnej podstawy prawnej. Bezspornym przy tym było, że pozwany jest spadkobiercą po J. O. (1). Bezsporne pomiędzy stronami było, że powódka pozostawała w związku konkubenckim z J. O. (1) przez okres 22 lat i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Spór sprowadzał się do ustalenia czy i w jakiej wysokości powódka poniosła nakłady na nieruchomości J. O. (2), czy była uprawniona do ponoszenia ewentualnych kosztów, a także czy roszczenia powódki uległy przedawnieniu.

Obowiązkiem powódki w niniejszej sprawie zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. było zatem wykazanie faktu wzbogacenia K. O., powstania zubożenia po jej stronie oraz istnienia związku pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem przy wskazanym powyżej braku podstawy prawnej dla wzbogacenia.

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Informacje o jednostce

Roszczenia właściciela z tytułu bezumownego korzystania z jego rzeczy, które mogą powstać zwłaszcza w razie korzystania z niej po wygaśnięciu stosunku najmu czy dzierżawy, nie są roszczeniami o świadczenie okresowe i przedawniają się z upływem 10-letniego terminu (uchwały SN z dnia 24 października 1972 r., III CZP 70/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 102, oraz z dnia 18 kwietnia 1974 r., III CZP 20/74, OSNC 1974, nr 12, poz. 208).

Odnosząc powyższe do poszczególnych roszczeń powódki, to należy zważyć, iż roszczenia powódki w zakresie kwoty 169.361,84 zł uległy przedawnieniu. Na wskazaną kwotę składają się:

- kwota 120.000,00 zł tytułem wykupu mieszkania ze spółdzielczego na własnościowe w 1989 r.,
- kwota 39.000,00 zł tytułem spłaty pożyczek, które J. O. (1) zaciągnął w firmie (...),
- kwota 500,00 zł – antena satelitarna 1991 r.,
- kwota 250,00 zł – telefon stacjonarny w 1992 r. i 1993 r.,
- kwota 192,00 zł – wodomierz w 1993 r.,
- kwota 2.000,00 zł – za malowanie i tapetowanie w 1998 r.,
- kwota 1.000,00 zł – za malowanie w 1998 r.,
- kwota 1.670,50 zł – za remont w 2000 r.,
- kwota 2.950,00 zł – za remont w 2001 r.,
- kwota 700,00 zł – za sprzętanie po remoncie w 2001 r.,
- kwota 1.099,34 zł – za remont w 2002 r.

W stosunku do wskazanych roszczeń obowiązuje 10-letni termin przedawnienia. Powódka zaś pozew w niniejszej sprawie złożyła skutecznie w dniu 8 grudnia 2014 r. Początkowy bieg terminu przedawnienia został uregulowany w art. 120 k.c. Zgodnie z § 1 komentowanego artykułu, bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Z kolei § 2 stanowi, iż bieg przedawnienia roszczeń o zaniechanie rozpoczyna się od dnia, w którym ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, nie zastosował się do treści roszczenia.

Z powyższego wynika, że powódka wspólnie mieszkając z J. O. (1) i prowadząc z nim gospodarstwo domowe powinna mieć świadomość, że jeśli dokładała się do rachunków, remontów, czy też ewentualnie spłacała za konkubenta pożyczkę, którą wzięła w zakładzie pracy (...) bądź wykupiła mieszkanie ze spółdzielczego na własnościowe, to będzie przysługiwało jej roszczenie o zwrot tych kosztów, lecz w terminie nie dłuższym niż okres przedawnienia, który w niniejszej sprawie wynosi 10 lat. W ocenie Sądu bieg terminu przedawnienia wskazanych powyżej roszczeń powódki rozpoczął się z chwilą, kiedy mogła dokonać spłaty pożyczki, wykupić mieszkanie czy uiścić pozostałe opłaty np. za remont mieszkania. Dlatego też roszczenia powódki za lata 1989 – 2002 uległy przedawnieniu.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nawet gdyby roszczenia te nie uległy przedawnieniu, to powódka nie wykazała ich zasadności w świetle art. 6 k.c. W szczególności z przedłożonych przez powódkę dokumentów wynika, że J. O. (1) zaciągnął w firmie (...) pożyczkę, dokonywał jej spłaty, a na potwierdzenie jego zakład pracy wystawiał potwierdzenia, imiennie wskazując jako spłacającego J. O. (2). Odnośnie wykupu mieszkania w 1989 r., to ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że J. O. (1) zlikwidował księżeczkę mieszkaniową, aby nabyć lokal w wyniku przydziału ze Spółdzielni mieszkaniowej. Zaś w dniu 26 października 1989 r. J. O. (1) wystąpił do Spółdzielni z wnioskiem o przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego we własnościowe prawo do lokalu. W dniu 26 października 1989 r. J. O. (1) wniósł brakującą kwotę wkładu budowlanego w wysokości 1.185.000 zł, którą uzyskał poprzez zaciągnięcie pożyczki w zakładzie pracy T.. Tym samym nawet jeśli, powódka pożyczyla od siostry B. R. pieniądze na wykup mieszkania, to albo ich nie przekazała swojemu konkubentowi albo przekazała, ale nie udowodniła, żeby rzeczywiście tak było. Co do kwot 500 zł za antenę satelitarną, 250 zł za telefon stacjonarny i 192 zł za wodomierz, to powódka nie wykazała, że uiściła takie kwoty. Nie przedłożyła dokumentów, które potwierdzałyby jej twierdzenia. Umowy o telefon i inne podpisywał J. O. (1). W kwestii remontów w 1994 r. w wysokości 2.000 zł, w 1998 r. w wysokości 1.000 zł, w 2000 r. w wysokości 1.670,50 zł, w 2001 r. w wysokości 2.950 zł, w 2002 r. w wysokości 1.099,34 zł oraz sprzątnięcia po remoncie w 2001 r. – 700 zł, to należy stwierdzić, że powódka nie przedłożyła dokumentów, z których wynikałoby, że posiadała pieniądze oraz wydatkowała określone kwoty na wskazany cel.

Przechodząc do kolejnych roszczeń powódki z tytułu nakładów i wydatków, to Sąd ustalił, że powódka dochodziła ich na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

W myśl art. 408 § 1 k.c. zobowiązany do wydania korzyści może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie znalazły pokrycia w użytku, który z nich osiągnął. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość korzyści w chwili jej wydania; może jednak zabrać te nakłady, przywracając stan poprzedni. Stosownie do treści § 2 kto czyniąc nakłady wiedział, że korzyść mu się nie należy, ten może żądać zwrotu nakładów tylko o tyle, o ile zwiększają wartość korzyści w chwili jej wydania. Zaś § 3 stanowi, że jeżeli żądający wydania korzyści jest zobowiązany do zwrotu nakładów, sąd może zamiast wydania korzyści w naturze nakazać zwrot jej wartości w pieniądzu z odliczeniem wartości nakładów, które żądający byłby obowiązany zwrócić. W art. 410 § 1 k.c. wskazano, że przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. W § 2 podano, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W świetle powyższych wywodów, Sąd analizował następujące roszczenia powódki:

- 962,70 zł tytułem przekształcenia w odrębną własność w 2009 r.,
- 3.694,82 zł – za remont w 2006 r.,
- 1.000,00 zł – za sprzątnięcie po remoncie w 2006 r.,

- 276,66 zł – za remont w 2009 r.,

- 15.000,00 zł – za działkę ogrodową, którą doprowadziła do użytkowania od lipca 1987 r., pracując na niej do 2013 r.

W ocenie Sądu powyżej wskazane roszczenia powódki okazały się bezpodstawne. Powódka w świetle art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. nie wykazała a limine ich zasadności, w szczególności nie zaoferowała miarodajnych dowodów, które potwierdziłyby jej twierdzenia. Jak już wspomniano powyżej, wszystkie rachunki, faktury, umowy zlecenia, pokwitowania za remonty były wystawione na J. O. (1). Powódka sama przyznała, że kazała podpisywać się swojemu partnerowi pod dokumentami. Dlatego też powódka nie przedstawiła dokumentów, które potwierdziłyby jej stanowisko.

Odnosząc się do roszczenia powódki związanego z przekształceniem mieszkania w odrębną własność, to Sąd uznał, że powódka nie wykazała, że sama zapłaciła kwotę 962,70 zł za wskazaną czynność. Z pokwitowań i potwierżeń jednoznacznie wynika, że J. O. (1) uiszczył żadaną kwotę. Powódka nie wykazała, że jej konkubent nie posiadał takowej kwoty oraz że powódka za niego zapłaciła. Zeznania świadków (siostr powódki) w tym zakresie potwierdzają jej stanowisko, ale świadkowie czerpali swoją wiedzę na ten temat ze słyszenia, od powódki, co osłabia ich wartość dowodową.

Odnosnie roszczenia o zwrot kwoty 15.000,00 zł za działkę ogrodową, którą miała doprowadzić do użytkowania od lipca 1987 r., pracując na niej do 2013 r., to brak dowodów potwierdzających wydatki dokonywane przez powódkę na działkę, czy też wyliczeń dotyczących nakładu jej pracy na tę działkę. W istocie powódka nie wyjaśniła, jakie konkretnie wydatki składają się na dochodzoną kwotę. Po wtóre z zeznań świadka Z. K. wynika, że powódka na działce pracowała, ale J. O. (1) również. Tym samym brak dowód na wskazywane przez powódkę okoliczności, tym bardziej że jej konkubent także pracował na tej działce. Ponadto z zeznań H. O., M. O. i pozwanego wynika, że zmarły brat pozwanego postawił na działce altankę.

Podkreślić należy, że utrwalone w orzecznictwie i doktrynie jest stanowisko (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09, z dnia 12 marca 1998 r. I CSK 522/97, z dnia 3 października 2003 r. III CKN 1313/00), które Sąd w niniejszym składzie podziela, że zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota odpowiadająca wartości wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania, co oznacza konieczność jej ustalenia według stanu wzbogacania i cen z daty wyrokowania, a to z uwagi na art. 405 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. i stosowanym w drodze analogii art. 363 § 2 k.c. Inne rozstrzygnięcie nie prowadziłoby do rzeczywistego przywrócenia naruszonej bez podstawy prawnej równowagi majątkowej szczególnie w sytuacjach, gdy chwila uzyskania korzyści będących przedmiotem sporu – tak jak w niniejszej sprawie - jest odległa od chwili jej zwrotu w pieniądzu. Jedynym słusznym rozwiązaniem, jak stwierdził Sąd Najwyższy, jest wówczas przyjęcie, w drodze analogii z art. 363 § 2 k.c., daty wyrokowania, a więc aktualnego stanu wzbogacenia, co najlepiej realizuje cel tej instytucji. Uznać zatem należy, że zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota odpowiadająca wartości wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania, co oznacza konieczność jej ustalenia według stanu wzbogacenia i cen z daty wyrokowania. W rozpoznawanej sprawie oznaczało to konieczność ustalenia stanu nakładów na nieruchomości konkubenta powódki, istniejącego w chwili wyrokowania, a więc z uwzględnieniem stopnia ich zużycia oraz według cen także z tej chwili. Nakłady wskazywane przez powódkę zostały dokonane wiele lat wcześniej, a powódka korzystała z nich przez cały ten czas, doprowadzając do zmniejszenia wartości wzbogacenia o stopień zużycia nakładów (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09).

Rozpatrując roszczenia powódki o zwrot nakładów i wydatków na nieruchomość położoną we W. przy ul. (...) oraz działkę rekreacyjną (ogrodową) Sąd doszedł do przekonania, że nawet gdyby uznać, że powódka czyniła nakłady na nieruchomości J. O. (1), obecnie K. O., to nie była do ich osobą zobowiązana.

W odróżnieniu od *condictio indebiti* (art. 410 § 2 k.c.), gdzie *solvens* jest przeświadczony o istnieniu zobowiązania, w sytuacji wskazanej w art. 411 pkt 1 *in principio* k.c. świadczenie zostaje spełnione ze świadomością braku obowiązku. Przesłanką omawianej kondycji jest po pierwsze obiektywne nieistnienie zobowiązania, natomiast, po drugie,

konieczne jest wystąpienie przesłanki faktycznej o subiektywnym, mentalnym charakterze w postaci wiedzy o braku zobowiązania oraz woli spełnienia świadczenia mimo braku obowiązku.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powódka prowadziła z J. O. (1) wspólne gospodarstwo domowe oraz mieszkali w mieszkaniu będącego jego własnością. Jeżeli nawet przyjąć, że powódka współfinansowała remonty mieszkania i inne wydatki czynione na przedmiotach i gruntach J. O. (1), w tym na działce, to powinna mieć świadomość, że nie była do tego zobowiązana i robiła to dobrowolnie. Ponadto łóżenie na mieszkanie, w którym się zamieszkuje należy uznać za zgodne z zasadami współżycia społecznego.

Ubocznie należy zwrócić uwagę, że pozwany K. O. nie został wzbogacony przez ewentualne nakłady poczynione na sporną nieruchomość przez powódkę. Trudno bowiem uznać, że w chwili przejęcia mieszkania poczynione przed laty nakłady w jakikolwiek sposób zwiększyły wartość mieszkania w 2012 r.

W orzecznictwie wskazuje się, iż artykuł 411 pkt 2 k.c. wyłącza zwrot świadczenia, gdy spełnienie tego świadczenia odpowiadało zasadom współżycia społecznego. Zasadom współżycia społecznego czynią zadość świadczenia, co do których brak jest prawnego zobowiązania, lecz świadczącemu można przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie. Chodzi najczęściej o świadczenie ze względu na rzekomy obowiązek zwyczajowy lub odpowiadający względem przyzwoitości - obowiązek, który dla świadczenia nie był istotny, tj. nie stanowił objętej porozumieniem stron podstawy prawnej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 września 2013 r., I ACa 389/13, LEX nr 1392088). W zobowiązaniu przedawnionym zobowiązany ma obowiązek świadczenia, więc jeśli uczyni mu zadość, świadczenie jest należne i nie podlega zwrotowi, z tym jednak zastrzeżeniem, że zostało spełnione dobrowolnie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 stycznia 2013 r., VI ACa 565/12, LEX nr 1369429).

Z powyższych względów roszczenie powódki w zakresie nakładów i wydatków na nieruchomość i działkę nie zasługiwało na uwzględnienie.

1) Powódka E. R. dochodziła także od pozwanego K. O. roszczenia w łącznej wysokości 143.000 zł z tytułu roszczeń regresowych wobec pozwanego z tytułu dostarczania uprawnionemu do alimentów J. O. (1) środków utrzymania zamiast zobowiązanego do tych świadczeń alimentacyjnych K. O.. Pozwany wniósł o oddalenie roszczenia jako bezzasadnego oraz podniósł zarzut przedawnienia w stosunku do tych roszczeń.

Na roszczenie w wysokości 143.000 zł składa się kwota 115.000 zł z tytułu opieki nad chorym J. O. (1) od kwietnia 1999 r. do października 2008 r. (115 miesięcy po 1.000 zł miesięcznie) oraz kwota 28.000 zł z tytułu opieki nad J. O. (1) od listopada 2008 r. do 14 grudnia 2009 r. (14 miesięcy po 2.000 zł miesięcznie).

Zgodnie z art. 130 k.ro. obowiązek jednego małżonka do dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi po rozwiązaniu lub unieważnieniu małżeństwa albo po orzeczeniu separacji wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka.

W myśl art. 133 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Zaś § 2 stanowi, iż poza powyższym wypadkiem **uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku.**

Pojęcie niedostatku było wyjaśniane w wielu orzeczeniach SN, które wskazują, że występuje on nie tylko wtedy, gdy uprawniony do alimentacji (wierzyciel alimentacyjny) nie ma żadnych środków utrzymania, lecz także wówczas, gdy osoba uprawniona nie może w pełni zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb (zob.: wyrok SN z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 1187/99, LEX nr 51632; orzeczenie SN z dnia 29 września 1958 r., 2 Cr 817/57, OSPiKA 1959, z. 11, poz. 294; orzeczenie SN z dnia 23 października 1962 r., III Cr 16/62, OSPiKA 1964, z. 10, poz. 191; uchwałę SN z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42; wyrok SN z dnia 3 marca 1999 r., III CKN 826/98, LEX nr 1213503).

Jak wynika ze stanowiska judykatury, koniecznym warunkiem żądania zwrotu środków utrzymania jest istnienie obowiązku alimentacyjnego, który zgodnie z przepisem art. 133 § 2 k.r.o. powstaje jedynie na rzecz tego, kto znajduje się w niedostatku (poza obowiązkiem alimentacyjnym rodziców względem dzieci - art. 133 § 1 k.r.o.) (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 lipca 2015 r., I ACa 497/15, LEX nr 1842388).

Z art. 140 § 1 k.r.o. wynika, że osoba, która dostarcza drugiemu środków utrzymania lub wychowania **nie będąc do tego zobowiązana** albo będąc zobowiązana z tego powodu, że uzyskanie na czas świadczeń alimentacyjnych od osoby zobowiązanej w bliższej lub tej samej kolejności byłoby dla uprawnionego niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami, może żądać zwrotu od osoby, która powinna była te świadczenia spełnić.

W art. 140 § 1 k.r.o. ustawodawca wskazał osobę, której przysługuje bierna legitymacja procesowa w postępowaniu regresowym. Osobą taką jest „osoba, która powinna była te świadczenia spełnić”. Legitymacji procesowej nie posiada zatem w powyższym przypadku uprawniony do alimentów, czyli osoba, na rzecz której świadczenia były spełniane. W razie pozwania takiej osoby sąd powinien oddalić powództwo z powodu braku legitymacji procesowej biernej (Grzegorz Jędrejek, Komentarz do art.133 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, e-Lex 2013).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy sąd I instancji stwierdził, że również roszczenie powódki, o zapłatę wynagrodzenia za opiekę nad J. O. (1) było bezzasadne. Powódka nie wykazała, aby sprawowana przez nią opieka miała taki ponadstandardowy charakter, a także jaki był rzeczywisty zakres i wymiar tej opieki, w jaki sposób obliczyła kwoty dochodzone niniejszym pozwem, ile godzin dziennie konkretnie opiekowała się J. O. (1) i czy była wymaga opieka w takim wymiarze. Powódka nie wykazała, aby J. O. (1) nie mógł samodzielnie funkcjonować i wymagał takiego zakresu opieki, który można by było uznać za pracę na jego rzecz, tj. która z uwagi na swój znaczny zakres wykraczała ponad typową wzajemną pomoc partnerów żyjących w długotrwałym związku (zbliżonym do związku małżeńskiego), a tym samym która nie byłaby „skonsumowana” przez wspólne zamieszkiwanie, korzystanie z mieszkania partnera.

Jak wynika z ustaleń faktycznych J. O. (1) od 1999 r. chorował. W latach 2008-2009 wymagał opieki, z powodu choroby nowotworowej, jednakże powódka nie poinformowała rodziny o chorobie jej konkubenta. Zaś w szpitalu przedstawiała się jako żona J. O. (1). Tym samym trudno byłoby ustalić, czy J. O. (1) rzeczywiście nie był samodzielny i wymagał stałej opieki powódki. Skoro powódka nie poinformowała rodziny o chorobie partnera, to nie powinna żądać roszczenia regresowego. Rodzina pozwanego, szczególnie pozwany, jako jedyny spadkobierca J. O. (1) i osoba, która byłaby uprawniona do alimentacji J., zostali pozbawieni możliwości podjęcia działań leczniczych i alimentacyjnych wobec zmarłego J. O. (1).

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że J. O. (1) był samodzielny, był widywany na działce. Jeśli zaś stan jego zdrowia się pogorszył, głównie w latach 2008-2009, to powódka nie wykazała, na ile stan zdrowia J. O. (1) nie pozwalał mu na samodzielne funkcjonowanie i wymagał pomocy osób trzecich.

Powódka nie wykazała w jakim wymiarze czasu zajmowała się konkubentem w takim zakresie, jaki wykraczałby ponad typową wzajemną pomoc partnerów żyjących w długotrwałym związku. Wymóg takiej opieki ani jej czasookres nie wynika w szczególności z dokumentacji medycznej złożonej przez powódkę, ani z zeznań świadków. Także wartość wynagrodzenia z sprawowanie takiej opieki nie została wykazana. Powódka nie wykazała, za jakie konkretnie czynności wynagrodzenie takie było należne, a zatem czy odpowiadałoby ono czynnościom podejmowanym przez powódkę w ramach opieki nad konkubentem. Należy podkreślić, że powódka jak sama podkreśliła zajmowała się konkubentem dobrowolnie, dlatego też zasądzenie na jej rzecz świadczenia za opiekę nad J. O. (1) jawi się jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie również z uwagi na okoliczność, że powódka nie wykazała niedostatku J. O. (1). Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że J. O. (1) otrzymywał wynagrodzenie za pracę, następnie świadczenie przedemerytalne, a na końcu emeryturę. Wysokość otrzymywanych świadczeń pozwalała mu na zaspokajanie swoich potrzeb. Nawet jeśli powódka pożyczala od rodziny na leczenie czy też dokładała się do jego lekarstw, to nie oznacza to, że J. O. (1) znajdował się w niedostatku. W związku partnerskim normalną

rzeczą jest, że gospodaruje się z tzw. wspólnego portfela, dlatego też gdyby powódka nie wspierała finansowo partnera to jej zachowanie zostałoby ocenione jako sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i współżycia społecznego. Na uwagę zasługuje okoliczność, iż z akt sprawy I C 1275/15 wynika, że J. O. (1) na moment śmierci posiadał na rachunku bankowym pokaźną sumę pieniędzy. Zatem gdyby znajdował się w niedostatku, to nie posiadałby oszczędności.

Podsumowując roszczenie powódki w zakresie roszczenia regresowego z tytułu dostarczania J. O. (1) środków utrzymania zamiast zobowiązanego, w tym opieki nad nim było bezpodstawne. Z tego powodu zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego K. O. w tym zakresie okazał się niezasadny jak wynika z treści art. 140 § 2 k.r.o. roszczenie przewidziane w paragrafie poprzedzającym przedawnia się z upływem lat trzech. Skoro roszczenie okazało się bezpodstawne, to brak było podstaw do rozpatrywania tego roszczenia pod kątem jego przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe oba roszczenia powódki w sprawie XVIII C 1740/15 dotyczące zwrotu nakładów i wydatków na nieruchomości J. O. (2) i pracę na jego działce, a także z tytułu dostarczania mu środków utrzymania i opieki nad J. O. (1) nie zasługiwały na uwzględnienie, o czym orzeczono **w punkcie 1** sentencji wyroku.

***W zakresie żądania zapłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania przez pozwaną E. R. z nieruchomości powoda K. O., położonej we W. przy ul. (...) (sprawa prowadzona przez Sąd Rejonowy we Wrześni pod sygn. akt XVIII C 1740/15) Sąd Okręgowy wskazał, że:***

Powód K. O. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanej E. R. ostatecznie kwoty 5.826,00 zł z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości będącej własnością powoda. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, a ponadto podniosła zarzut potrącenia roszczenia dochodzonego pozwem z roszczeniem przysługującym jej od K. O. jako sukcesora prawnego zmarłego J. O. (1) w postaci:

- kwoty 962,70 zł tytułem kosztów przekształcenia spółdzielczego prawa do lokalu należącego do lokalu należącego za życia do J. O. (1) w prawo własnościowe,

- kwoty 9.700,32 zł z tytułu prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia w postaci niezbędnych remontów i modernizacji dokonanych przez pozwaną w w/w lokalu w latach 2000-2009,

kwoty 6.309,60 zł z tytułu prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia w postaci opłat eksploatacyjnych w/w lokalu dokonanych przez pozwaną od lipca 2012 r. do marca 2015 r.

Zgodnie z art. 222 § 1 k.c. właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. W § 2 wskazano, iż przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

Pomiędzy stronami bezsporne było, że pozwana zajmowała lokal mieszkalny położony we W. przy ul. (...) bez tytułu prawnego. Nie była jego właścicielem, ani najemcą. Jak wynika z przedłożonych do sprawy dokumentów, pozwana była posiadaczem w złej wierze od dnia 1 maja 2012 r. Tym samym powód K. O. jako właściciel lokalu był uprawniony do tego, aby dochodzić wynagrodzenia za korzystanie ze spornej nieruchomości przez pozwaną. Spór sprowadzał się do ustalenia wysokości świadczenia, okresu za który świadczenie się należy oraz rozważenia zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia.

Zgodnie z art. 498 § 1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Zaś § 2 drugi stanowi, iż skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

W myśl art. 499 k.c. potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Do potrącenia nie dochodzi automatycznie przez to, że istnieją wzajemne wierzytelności nadające się do potrącenia, ale konieczne jest oświadczenie, że korzysta się z potrącenia (postanowienie SN z dnia 8 lutego 2000 r., I CKN 398/98, LEX nr 50856). Skorzystanie z potrącenia nie jest obowiązkiem, lecz uprawnieniem (prawem podmiotowym) i jego realizacja w każdym przypadku zależy od woli podmiotu zainteresowanego (L. Stecki (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 514; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1131 i n.; G. Sikorski (w:) J. Ciszewski, Komentarz, 2013, s. 888).

Jednocześnie należy dodać, że pomimo współistnienia wskazanych przesłanek pozytywnych, potrącenie nie będzie możliwe, gdy wystąpi zarazem chociażby jedna z przesłanek negatywnych wymienionych w art. 504 lub 505 k.c. lub w przepisach szczególnych.

W niniejszej sprawie powód kwestionował zasadność zarzutu potrącenia, uznając, że oświadczenie o potrąceniu nie zostało właściwie złożone, gdyż zostało złożone przez pełnomocnika procesowego.

Zgłoszone przez pozwaną do potrącenia wierzytelności nie nadawały się do potrącenia. Ze zgromadzonego w obu połączonych sprawach materiału dowodowego wynika, że przedstawione do potrącenia wierzytelności (z tytułu kosztów przekształcenia spółdzielczego prawa do lokalu, niezbędnych remontów i modernizacji mieszkania oraz poniesionych opłat eksploatacyjnych) były przedmiotem rozstrzygnięcia w innym postępowaniu sądowym, tj. w sprawie o sygn. akt XVIII C 1740/15, w którym roszczenia E. R. zostały oddalone. W judykaturze przyjmuje się, że art. 498 k.c. uzależnia dokonanie potrącenia m.in. od istnienia wierzytelności przedstawionych do potrącenia i ich wymagalności. Dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci wygaśnięcia wzajemnych wierzytelności, nie wystarcza samo powoływanie się przez stronę pozwaną składającą oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania jej wierzytelności przeznaczonych do potrącenia. Istnienie tej wierzytelności musi ona udowodnić (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 grudnia 2016 r., I ACa 690/16, LEX nr 2250110). Pozwana nie wykazała, że przysługiwało jej wobec powoda K. O. roszczenie o zwrot nakładów i wydatków z tytułu przekształcenia spółdzielczego prawa do lokalu należącego za życia do J. O. (1) w prawo własnościowe oraz zwrot kosztów nakładów i wydatków na remonty w latach 2000-2009.

Zgłoszenie zarzutu potrącenia stanowi oprócz formy obrony przed roszczeniem powoda również środek dochodzenia własnego roszczenia przez pozwaną, stąd powszechnie przyjmuje się, że zarzut potrącenia wywołuje stan sprawy w toku.

Odnosząc się do roszczenia pozwanej w wysokości 6.309,60 zł, to należy wziąć pod uwagę, że w ramach roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy (art. 224-225 k.c. w zw. z art. 230 k.c.) mieści się także żądanie zwrotu wydatków poniesionych przez właściciela na rzecz stanowiącą przedmiot bezumownego korzystania. Zatem pozwana w przypadku nieuiszczenia ww. opłat byłaby zobowiązana do ich zwrotu na rzecz powoda, gdyby ten uiszczał te opłaty w czasie bezprawnego zajmowania lokalu przez pozwaną. W orzecznictwie wskazuje się, że przez wynagrodzenie za używanie rzeczy należy rozumieć nie tylko uiszczenie opłaty za efektywne korzystanie z obiektu, lecz także zwrot przez posiadacza w złej wierze wszelkich wydatków i ciężarów, do których zaliczyć trzeba między innymi podatki i daniny publiczne. Podatki i inne daniny publiczne są zatem elementem wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Natomiast w ramach umowy np. dzierżawy, najmu, leasingu strony mogą się umówić inaczej i oddzielić czynsz od innych opłat (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 maja 2003 r., I ACa 204/03, OSA 2004/8/22). Tym samym w ocenie Sądu meriti, skoro podatki i inne daniny publiczne są elementem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, to tym bardziej zaliczyć do nich należy opłaty eksploatacyjne.

Odnosząc się do roszczenia powoda o zwrot wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z lokalu będącego aktualnie własnością K. O., to Sąd stwierdził, że powód wykazał zasadność dochodzonego roszczenia. W szczególności wykazał, że pozwana nie posiadała tytułu prawnego do lokalu w okresie dochodzonym pozwem, tj. od stycznia 2013

r. do czerwca 2013 r. Wobec powyższego zaktualizował się obowiązek zasądzenia świadczenia. Powód początkowo dochodził kwot po 1.000 zł za jeden miesiąc, opierając się na wysokości miesięcznego czynszu w oparciu o oferty najmu mieszkań o podobnych parametrach występujące na lokalnym rynku we wskazanym okresie.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2000 r., IV CKN 5/00 (LEX nr 52680), wskazano, że o wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy w określonych warunkach i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia.

W oparciu o opinię biegłego A. R. Sąd ustalił, wysokość rynkową czynszu za wynajem mieszkania o parametrach zbliżonych do mieszkania powoda występujących w latach 2012-2014. Biegły ustalił wysokość bezumownego czynszu za lokal powoda w wysokości 971 zł miesięcznie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.826 zł, o czym orzeczono **w punkcie 1** sentencji wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej należności głównej sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi; jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wiarygodność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 11 każdego miesiąca, tj. od stycznia do czerwca 2013 r., nie wskazując przy tym na jakiej podstawie określił początkowy termin zasądzenia odsetek. W ocenie Sądu roszczenie odsetkowe powoda w zakresie ustalenia początkowego terminu tych odsetek nie zasługiwało na uwzględnienie. Od kwoty 5.826 zł Sąd zasądził odsetki ustawowe zgodnie z art. 481 § 1 k.c. od dnia 3 grudnia 2014 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wraz z odpisem pozwu wraz z załącznikami (w dniu 2 grudnia 2014 r. pozwana odebrała wskazane dokumenty, k. 39 akt sprawy I C 1275/15) do dnia zapłaty. W ocenie Sądu pozwana dopiero w dniu 2 grudnia 2014 r. miała możliwość zapoznania się z roszczeniem powoda, gdyż powód wcześniej nie wezwał pozwanej do zapłaty, a pozew de facto stanowi wezwanie do zapłaty.

Dalej idące roszczenie odsetkowe powoda było bezzasadne i jako takie podlegało oddaleniu (**pkt 4 wyroku**).

Pozwana wystąpiła z wnioskiem o rozłożenie świadczenia na raty, uzasadniając to trudną sytuacją finansową.

Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonego świadczenia jest możliwe tylko "w szczególnie uzasadnionych wypadkach". Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (M. Jędrzejewska (w opracowaniu J. Gudowskiego) (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. T. Ereciński, s. 35; zob. też E. Gapska, Czynności..., s. 134; A. Góra-Błaszczkowska, Orzeczenia..., s. 40; M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego..., s. 422).

Instytucja rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia stanowi rozwiązanie mające służyć interesowi dłużnika, który z powodów przez siebie niezawinionych nie jest w stanie jednorazowo uczynić zadość spełnieniu zasądzonego świadczenia, natomiast spłata ratalna lub w późniejszym terminie będzie dla nich realnie dogodniejsza. Podkreślić



jednak należy wyjątkowość regulacji art. 320 k.p.c. oraz obowiązek sądu brania pod uwagę nie tylko sytuacji dłużnika, ale również interesów wierzyciela.

W ocenie Sądu nie było podstaw do uwzględnienia żądania rozłożenia należności na raty. Pozwana nie wykazała, iż nie jest w stanie świadczyć zobowiązania z uwagi na swą sytuację ekonomiczną. Ze zgromadzonego w obu połączonych sprawach materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że pozwana otrzymuje świadczenie rentowe w wysokości ok. 665 zł miesięcznie. Posiada zajęcie komornicze z uwagi na wcześniej prowadzoną pomiędzy stronami sprawę o zapłatę czynszu z tytułu bezumownego korzystania ze spornej nieruchomości. Kwotę 665 zł pozwana otrzymuje do ręki, po odliczeniu zajęcia komorniczego. Pozwana ma jaskrę, co uniemożliwia jej podjęcie dodatkowego zatrudnienia. Niemniej jednak za nieuwzględnieniem wniosku pozwanej o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty przemawia okoliczność, że pozwana wiedziała wcześniej, że zajmuje lokal bez tytułu prawnego, co zostało usankcjonowane w wyroku Sądu Rejonowego w (...) (...)VI Zamiejscowym Wydziale Cywilnym z siedzibą we W. z dnia 22 sierpnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt VI C 264/13. Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty nie chroniłoby w dostateczny sposób interesu wierzyciela, tj. K. O..

Mając na uwadze powyższe, Sąd **w punkcie 2** wyroku oddalił wniosek pozwanej o rozłożenie na raty świadczenia zasądzonego w punkcie 1 wyroku.

Pismem procesowym z dnia 14 stycznia 2016 r. powód cofnął żądanie co do kwoty 174 zł oraz zrzekł się roszczenia w tym zakresie. Powód cofnął powództwo co do kwoty 174 zł z uwagi na opinię biegłego rzeczoznawcy majątkowego wydaną w sprawie o sygn. akt I C 797/15 w kwestii wysokości czynszu z tytułu najmu mieszkania w latach 2012-2014. Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. W myśl art. 203 § 2 k.p.c. pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Na żądanie pozwanego powód zwraca mu koszty, jeżeli sąd już przedtem nie orzekł prawomocnie o obowiązku ich uiszczenia przez pozwanego. W § 4 wskazano, że Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. W ocenie Sądu cofnięcie pozwu we wskazanej kwocie nie było sprzeczne z prawem i nie zmierzało do obejścia prawa.

Wobec powyższego Sąd **w pkt 3** wyroku w oparciu o art. 355 § 1 w zw. z art. 203 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie co do należności głównej w kwocie 174 zł.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w całości. Apelująca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez uznanie, że nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie zwrotu nakładów poczynionych przez powódkę na majątek J. O. (1), nie uwzględnienie żądania zwrotu kosztów jego utrzymania, uwzględnienie zarzutu przedawnienia, nie uwzględnienie zarzutu potrącenia oraz błęd w ustaleniach faktycznych, błędną ocenę dowodów i w efekcie nierozpoznanie istoty sprawy.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Z uwagi na śmierć pozwanego po wydaniu wyroku przez sąd I instancji, dalsze postępowanie wywołane apelacją powódki toczyło się z udziałem następczyni prawnej K. H. O., która wniosła o oddalenie apelacji i obciążenie powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski, które Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382kpc przyjmuje jako własne uznając za zbędne ponowne ich powoływanie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych oraz niewłaściwej oceny dowodów, albowiem dopiero prawidłowe ustalenie okoliczności faktycznych warunkuje możliwość kontroli właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego, stwierdzić należy, że zarzuty te okazały się w całości niezasadne.

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji brak jest podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy nie dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nieuzasadniony jest zarzut dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. Zwrócić przy tym trzeba uwagę, że skuteczne podniesienie tego zarzutu nie może polegać na przedstawieniu własnej oceny dowodów i subiektywnej wykładni treści dokumentów, z których przeprowadzono dowody. Aby można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona tym przepisem wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ocena dokonana przez Sąd I instancji. Zarówno ocena dowodów osobowych, jak i dokumentów dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione. Ich ocena nie ogranicza się do tylko niektórych przesłanek, lecz opiera się na zestawieniu treści ich zeznań z pozostałymi, przeciwnymi dowodami naświetlającymi okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób odmienny. Zwraca też uwagę na wszystkie okoliczności towarzyszące przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, a mające znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. W oparciu o rozważenie wynikłych sprzeczności oraz zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego doprowadziła ona Sąd Okręgowy do dokonania prawidłowego wyboru. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają.

Nie sposób, więc podzielić zarzutu naruszenia powyższego przepisu w sposób i w okolicznościach zarzucanych przez skarżącą.

Fakt, że sąd I instancji uznał, iż dowody zaofiarowane przez powódkę nie pozwalają na poczynienie ustaleń w zakresie zarówno zasadności jak i wysokości żądania, nie mogą stanowić samodzielnej podstawy do uznania, że dokonana przez ten sąd ocena jest sprzeczna z powołanymi w apelacji przepisami prawa procesowego. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko sądu I instancji, że roszczenia powódki za lata 1989 do 2002 uległy przedawnieniu, a nawet gdyby uznać, że nie są przedawnione, to powódka nie wykazała ich zasadności w świetle art. 6kc. Co do pozostałych roszczeń –dotyczących nakładów powódki na majątek J. O. (1), a dotyczących kwoty 962,70zł tytułem przekształcenia lokalu w odrębną własność, kosztów remontów w latach 2006 i 2009r oraz sprzątnięcia po remoncie, a także nakładów na działkę ogrodową, to również i w tym zakresie, jak słusznie ocenił sąd I instancji powódka nie wykazała ich zasadności. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego wszystkie rachunki, faktury, umowy i pokwitowania za wykonane prace wystawiane były na nazwisko J. O. (1). Bezspornym było, że powódka prowadziła z J. O. (1) wspólne gospodarstwo domowe. Czyniąc zaś nakłady i ponosząc związane z tym wydatki na składniki majątku swego konkubenta powinna mieć świadomość tego, że nie jest do tego zobowiązana, a zatem robiła to dobrowolnie korzystając również z poczynionych ulepszeń. Podkreślić też należy, że brak jest podstaw do uznania, że pozwany

K. O., a w następstwie jego żona H. O. zostali wzbogaceni poprzez nakłady poczynione przez powódkę w 2006 i 2009r polegające na przeprowadzonych remontach. Powódka nie wykazała też, by te nakłady w jakikolwiek sposób zwiększyły wartość mieszkania w 2012r.

Podobnie – roszczenie powódki w przedmiocie żądania zapłaty wynagrodzenia za opiekę nad J. O. (1) zarówno co do zasady jak i co do wysokości nie zostało przez nią udowodnione. Niewątpliwie J. O. (1) chorował, jednak do 2008r był samodzielny, natomiast w latach 2008-2009 jego stan zdrowia uległ pogorszeniu. Powódka nie poinformowała o tym nikogo z członków rodziny, nigdy nie zwracała się o pomoc w jakimkolwiek zakresie i sprawowała nad nim opiekę samodzielnie. Nie wykazała jednak na ile stan zdrowia J. O. (1) nie pozwalał mu na samodzielne funkcjonowanie i w jaki zakresie wymagał pomocy osób trzecich. Powódka – jak trafnie zauważył sąd I instancji -nie wykazała w jakim zakresie zajmowała się konkubentem i czy czynności przez nią podejmowane z własnej woli wykraczały ponad typową wzajemną pomoc partnerów pozostających w długoletnim związku. Ponadto powódka nie wykazała, aby J. O. (1) pozostawał w niedostatku i że w związku z tym zaspokojenie jego potrzeb życiowych wymagało wydatków z jej strony. Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje natomiast podstawy do uznania, że posiadał on własne świadczenia emerytalne, które były zresztą wyższe niż świadczenia otrzymywane przez powódkę, a ponadto w dacie śmierci, na jego rachunku bankowym znajdowały się oszczędności, co w sposób oczywisty stanowi przeszkodę do uznania, że pozostawał w niedostatku i wymagał wsparcia finansowego ze strony powódki i to w kwocie dochodzonej w niniejszym procesie.

Podzielając zatem trafność argumentacji sądu I instancji zarzuty apelacji powódki należało ocenić jako wyłącznie polemiczne i oparte na subiektywnym przekonaniu o zaistnieniu po jej stronie szkody majątkowej, której zaistnienia nie zdołała wykazać ani co do zasady ani co do wysokości. W konsekwencji nietrafnym okazał się także zarzut nieuwzględnienia przez sąd I instancji zarzutu potrącenia, albowiem powódka nie zdołała skutecznie wykazać istnienia wierzytelności, która podlegałaby potrąceniu z wierzytelnością K. O. z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385kpc oddalił apelację powódki jako bezzasadną.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej obu stronom przez pełnomocników ustanowionych z urzędu orzeczono na podstawie rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. (Dz.U. poz.1714) oraz w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. (Dz.U.poz.1715).

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Mikołaj Tomaszewski Piotr Majchrzak

--	--	--